

Adam LECH  
Politechnika Śląska,  
Wydział Organizacji i Zarządzania  
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych

## SPOŁECZNE KONSTRUOWANIE RZECZYWISTOŚCI OBIEKTYWNEJ

**Streszczenie.** Autor omawia w artykule zagadnienie wytwarzania w toku działań człowieka rzeczywistości społecznej, która będąc wytworem ludzkiego współdziałania, przez członków społeczeństwa jest postrzegana jako obiektywna i oczywista. Przedstawione zostaje ujęcie tego problemu w teorii *społecznego tworzenia rzeczywistości* Petera Bergera i Thomasa Luckmanna, odniesione do elementów teorii strukturacji Anthony Giddensa.

## THE SOCIAL CONSTRUCTION OF OBJECTIVE REALITY

**Summary.** In his article the author discusses the concept of social construction of reality in the course of human actions. Social reality as a creation of human interactions is perceived as objective and obvious by society members. The problem is presented from the point of view of Peter Berger and Thomas Luckmann's social construction of reality theory and compared to the elements of Anthony Giddens's structuration theory.

Punktem wyjścia koncepcji Bergera i Luckmanna o społecznym tworzeniu rzeczywistości przez ludzi jest twierdzenie, zgodnie z którym eksternalizacja jest antropologiczną koniecznością człowieka. Podłoże tego twierdzenia autorzy wywodzą z biologicznej konstrukcji człowieka. W przeciwieństwie do innych wyższych ssaków, które rodzą się z całkowicie ukształtowanym organizmem, człowiek w momencie narodzin jest w pewien sposób „nieukończony”. Inne ssaki już w chwili urodzenia mają organizm rozwinięty w takim stopniu, że potrafią samodzielnie funkcjonować w swoim środowisku. Mają one wysoko wyspecjalizowane i jednoznacznie ukierunkowane popędy i instynkty determinujące świat,

w którym żyją. Każde zwierzę żyje też w środowisku specyficznym dla jego gatunku (w „świecie psa”, „świecie konia” itp.).

Struktura instynktów człowieka nie ma charakteru wyspecjalizowanego ani nie jest nakierowana na środowisko specyficzne dla jego gatunku. Pełny rozwój organizmu człowieka, który nie został zakończony w życiu płodowym, dokonuje się w środowisku zewnętrznym w wyniku kontaktów z innymi jednostkami społecznymi, a także przedmiotami fizycznymi składającymi się na to środowisko. Człowiek nie ma też specyficznego dla swojego gatunku środowiska danego mu przez naturę – „świata człowieka”. Człowiek musi sam tworzyć świat dla siebie, nadawać mu kształt przez swoje własne działania. Nie ma raz na zawsze ustalonego związku ze światem, musi ten związek ciągle ustanawiać. Tylko w takim świecie, jaki sam sobie stworzy, może znaleźć dla siebie miejsce i realizować swoje życie<sup>1</sup>. Celem budowanego przez człowieka świata kultury jest zapewnienie ludzkiemu życiu trwałych struktur, których nie otrzymał biologicznie. Kultura jest jednak czymś zasadniczo odmiennym od natury. Człowiek musi ją stale tworzyć i odtwarzać. Struktury kultury w odróżnieniu od struktur natury są nietrwałe i skłonne do zmian<sup>2</sup>. Częścią kultury niematerialnej jest społeczeństwo i porządek społeczny. Wytwarzanie porządku społecznego ma więc swoje biologiczne przesłanki: „Innymi słowy, jakkolwiek żadnego z istniejących porządków społecznych nie można wywieść z danych biologicznych, sama konieczność porządku społecznego jako takiego wyrasta z biologicznego wyposażenia człowieka”<sup>3</sup>. Tworzenie przez człowieka środowiska swojego życia oraz samotworzenie się człowieka mają zawsze i nieuchronnie charakter społeczny. Nie jest możliwe, aby jakkolwiek człowiek sam wytworzył ludzkie środowisko. Pojedynczy, samotny człowiek pozostaje istotą na poziomie zwierzęcym. Rozwój każdego organizmu ludzkiego jest poprzedzony przez zastany porządek społeczny<sup>4</sup>. Wychodzące w świat zewnętrzny działania ludzkie, będące efektem eksternalizacji, z czasem, gdy zaczynają się powtarzać, mają tendencję do przechodzenia w nawyk. Przybierają one postać gotowych wzorów, które są wykorzystywane przy kolejnych

<sup>1</sup> P. Berger, T. Luckmann: Społeczne tworzenie rzeczywistości, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 85-88; P. Berger: Święty baldachim, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 1997, s. 31-33; M. Zemło: Socjologia wiedzy w tradycji interakcyjno-fenomenologiczne, Lublin 2003, s. 252-255.

<sup>2</sup> P. Berger: Święty baldachim..., op. cit., s. 33-34.

<sup>3</sup> P. Berger, T. Luckmann: Społeczne tworzenie..., op. cit., s. 94.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 91-93.

działaniach w podobnych sytuacjach. Jednostka nie musi wtedy szukać nowych rozwiązań, tylko posługuje się wypracowanym wcześniej wzorem. Poprzez ten mechanizm nieukierunkowane przez naturę ludzkie działania zostają ukierunkowane. Dzięki temu rozładowuje się napięcie psychiczne powstające w wyniku ciągłego poszukiwania odpowiedniego zachowania we wszystkich sprawach, co uwalnia energię konieczną do podejmowania decyzji w sytuacjach niekonwencjonalnych, kiedy potrzebne są namysł i innowacyjność. Procesy przechodzenia w nawyki dotyczą zarówno działań podejmowanych przez jednostkę w pojedynkę, jak i realizowanych w grupie. W środowisku społecznym działania nawykowe powodują, że zgodnie ze zbiorowym przyzwoleniem ulegają standaryzacji zarówno zachowania jednostki dotyczące jej samej, jak i te podejmowane względem innych. Działania te stają się podstawą ładu społecznego. Kiedy pewne rodzaje działających dokonują wzajemnej typizacji tych działań, które przekształciły się w nawyk, mamy do czynienia z instytucjonalizacją. Każda tego rodzaju typizacja jest instytucją. Instytucjonalne typizacje muszą być wzajemne oraz typowe nie tylko dla działań, lecz także dla ludzi działających w instytucjach. Instytucja ustala, że działania typu  $x$  będą wykonywane przez działających typu  $x$ . Instytucje określają wymagania stawiane przez społeczeństwo tym, którzy chcą prawidłowo funkcjonować w przestrzeni społecznej<sup>5</sup>. Instytucje mają charakter historyczny i służą kontroli. Wzajemne typizacje działań nie powstają z dnia na dzień, ale tworzą się w trakcie wspólnej historii. Instytucje kontrolują postępowanie ludzi przez sam fakt swojego istnienia, narzucając im ustalone wzory postępowania. Pierwotna kontrola społeczna jest związana z istnieniem instytucji jako takiej. Dodatkowe mechanizmy kontroli (sankcje) potrzebne są tylko wtedy, gdy procesy instytucjonalizacji nie są całkowicie skuteczne<sup>6</sup>. Przedstawione przez Bergera i Luckmanna rozumienie pojęcia instytucji jest bardzo szerokie. Giddens rozumie instytucje nieco wężej, jako te praktyki społeczne, które w ramach społecznych całości mają największy zasięg czasoprzestrzenny. Także on przypisuje w swojej teorii ogromne znaczenie nawykowym, rutynowym działaniom. Rutyna stanowi dla Giddensa integralny aspekt zarówno ciągłości osobowości podmiotu w toku jego czynności codziennych, jak i instytucji społecznych, którym kształt nadaje ich odtwarzanie. Rutynowe rozumienie teoretycznych przesłanek własnej działalności jest podstawą

---

<sup>5</sup> P. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie...*, op. cit., s. 95-97; M. Zemło, op. cit., s. 255-256.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 97-98.

racjonalizacji działań. Rutyna ma też fundamentalne znaczenie nawet dla najbardziej wyszukanych form organizacji społecznej, a także dla trwałości reprodukcji społecznej<sup>7</sup>.

Rozwijając swoją teorię, Berger i Luckmann zajmują się zjawiskiem obiektywizacji. Chociaż tworzywem, z którego powstają wszystkie jego formacje, jest ludzkie znaczenie eksternalizowane w ludzkim działaniu, dla zdrowego rozsądku społeczeństwo jawi się jako coś niezależnego od ludzkiego działania, jako coś danego człowiekowi tak samo, jak natura, a nie wytwór człowieka. Do tego, że świat instytucjonalny jest doświadczany jako rzeczywistość obiektywna, przyczynia się fakt, iż ma on swoją historię, która wyprzedza narodziny jednostek i wykracza poza wspomnienia biograficzne. Instytucje jako fakty historyczne i obiektywne przedstawiają się jednostce jako niepodważalne. Obiektywność instytucjonalnego świata jest jednak zawsze obiektywnością wytworzoną przez ludzi. Obiektywizacja (urzeczowienie) jest właśnie procesem, w trakcie którego eksternalizowane wytwory ludzkiej działalności stają się czymś obiektywnym, stają przed człowiekiem jako faktyczność w stosunku do niego zewnętrzna<sup>8</sup>. Stworzony przez człowieka świat przybiera charakter obiektywnej rzeczywistości. Odnosi się to do wytworów zarówno materialnych, jak i niematerialnych. W przypadku wytworów materialnych obiektywność wydaje się dość oczywista. Jednak także instytucje i inne wytwory niematerialne działalności człowieka zyskują walor obiektywności już przez sam fakt ich ukształtowania. Jest to jednak obiektywność dość niepewna, łatwo mogąca się zmienić. Kluczowym momentem w procesie obiektywizacji jest przekazanie wytworów działalności osobom, które nie brały udziału w ich powstawaniu. Szczególną rolę odgrywa oczywiście transmisja na rzecz nowego pokolenia. Instytucje przez przekazanie ich nowym jednostkom zyskują większą realność, także dla ich twórców. Narzucającą się jednostkom obiektywność społeczeństwa najłatwiej dostrzec w procedurach społecznej kontroli, mających za cel przywołanie do porządku niewłaściwie postępujących jednostek bądź grup. Żadnej konstrukcji ludzkiej nie można, zdaniem Bergera, nazwać zjawiskiem w pełni społecznym, dopóki nie osiągnie stopnia obiektywności zmuszającego jednostkę do uznania go za realne. Istota narzucania się społeczeństwa nie tkwi jednak w mechanizmach kontroli społecznej, ale w jego sile sprawiającej, że może ono konstituować się i narzucać jako rzeczywistość<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> A. Giddens: Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2003, s. 44, 102-106, 114.

<sup>8</sup> P. Berger, T. Luckmann: Społeczne tworzenie..., op. cit., s. 102-105; P. Berger: Święty baldachim..., op. cit., s. 36-37.

<sup>9</sup> P. Berger: Święty baldachim..., op. cit., s. 38-41.

Społeczeństwo jako obiektywna rzeczywistość uprzystępnia jednostkom świat do zamieszkania. Zasadniczym składnikiem dostępnego obiektywnie świata są role społeczne. Role są to pewne typy działających w kontekście zobiektywizowanego zasobu wiedzy, wspólnego dla działających zbiorowości. Do takiego zasobu wiedzy należą standardy wykonawcze ról, które są dostępne wszystkim członkom społeczeństwa, a przynajmniej tym, którzy potencjalnie mogą dane role wykonywać. Role uobecniają porządek instytucjonalny, umożliwiają istnienie instytucji w rzeczywistych doświadczeniach jednostek. Dzięki odgrywanym rolom jednostka jest wprowadzona w określone obszary zobiektywizowanej wiedzy i to nie wyłącznie w sensie poznawczym, ale również w sensie wiedzy jako znajomości norm, wartości czy nawet uczuć<sup>10</sup>.

Skrajną formę obiektywizacji, w której zobiektywizowany świat traci swoją zrozumiałość jako stworzony przez ludzi i przedstawia się jako sfera faktów nieludzkich i odhumanizowanych, Berger i Luckmann określają mianem reifikacji. W tej fazie obiektywizacji zostają zerwane więzy pomiędzy procesem wytwarzania a produktem. Efekty ludzkiej aktywności zostają wyalienowane od swoich autorów, człowiek będący sprawcą swego świata zapomina, że jest on jego wytworem<sup>11</sup>. „Reifikacja to postrzeganie zjawisk ludzkich tak, jakby były one rzeczami, to znaczy jako nieludzkich lub ewentualnie nadludzkich. Możemy to wyrazić w inny sposób, powiadając, że reifikacja jest postrzeganiem wytworów ludzkich tak, jakby były one czymś innym niż wytworem ludzkim – czymś takim, jak fakty przyrodnicze, rezultaty praw kosmicznych albo przejawem woli boskiej”<sup>12</sup>. Berger i Luckmann traktują reifikację jako odmianę świadomości czy, jak to określają, „odmianę ludzkiej obiektywizacji ludzkiego świata”. W takiej świadomości znaczenia ludzkie nie są rozumiane jako wytwarzające świat, ale jako wytwory natury rzeczy. Jako zreifikowany może być postrzegany cały porządek społeczny albo tylko pewne jego fragmenty. Za sprawą reifikacji świat instytucji łączy się ze światem przyrody, stając się koniecznością i jako taki jest przeżywany. Na tej samej zasadzie co instytucje reifikacji mogą ulegać role, a nawet tożsamość, zarówno własna, jak i innych. W przypadku roli sfera świadomości, która została w niej zobiektywizowana, jest traktowana jako nieuniknione przeznaczenie, za które jednostka nie musi być odpowiedzialna. Reifikacja tożsamości oznacza całkowite utożsamienie jednostki z przypisanymi jej społecznie typizacjami<sup>13</sup>. Problem reifikacji

---

<sup>10</sup> P. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie...*, op. cit., s. 123-127.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 147; M. Zemło, op. cit., s. 264-265.

<sup>12</sup> P. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie...*, op. cit., s. 146.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 147-149.

dostrzega w teorii strukturacji także Giddens. Przyjmując rozumienie reifikacji jako okoliczności, w których zjawiska społeczne zostają wyposażone we właściwości rzeczowe, jakich realnie nie posiadają, stwierdza, że systemy społeczne są reifikowane przez teorie, jakie na ich temat wytwarzają i odtwarzają sobie indywidualni aktorzy w toku swoich refleksyjnych działań, przez które te systemy społeczne są właśnie reprodukowane podczas strukturacji. „Wewnętrzny” wobec jednostek charakter struktury nie zapobiega wymykaniu się w czasie i przestrzeni spod kontroli indywidualnych aktorów ustrukturuowanych właściwości systemów społecznych. Reifikację stosunków społecznych uważa Giddens za jeden z głównych aspektów ideologii w życiu społecznym<sup>14</sup>.

Berger przyjmuje założenie, że stworzony społecznie świat jest przede wszystkim porządkowaniem doświadczeń. Pisząc o społecznym, znaczącym porządku, posługuje się terminem *nomos*, który jest jak gdyby odwróceniem Durkheimowskiego pojęcia *anomie*. Społeczeństwo jest w takim ujęciu porządkującym bądź nomizującym działaniem. Człowiek, będąc pozbawiony biologicznie porządkujących mechanizmów posiadanych przez zwierzęta, musi nakładać swój własny porządek na doświadczenia<sup>15</sup>. Wszelkie instytucjonalne struktury – od gestu znaczącego, poprzez role – po instytucje, świadczą o porządkowaniu świata otaczającego człowieka. Ludzie w sposób instynktowny dążą do porządkowania rzeczywistości, ponieważ chroni ich to przed popadnięciem w anomię, a społeczeństwa w chaos. Berger określa nomizację jako najważniejszą funkcję społeczeństwa, za najważniejszy aspekt społecznie ustalonego *nomos* uznając osłonę przed strachem<sup>16</sup>.

Każdy ład społeczny jest podtrzymywany dzięki procesom *legitymizacji*. Żadne ludzkie społeczeństwo nie może istnieć bez takiej bądź innej formy legitymizacji. Zdaniem Bergera wewnętrznym spoiwem społeczeństwa nie są praktyczne potrzeby i interesy jego członków, ale ich przekonania, które wyjaśniają i uzasadniają porządek instytucjonalny danego społeczeństwa. Legitymizacja, uprawomocnienie jest jakąś odpowiedzią, mniej lub bardziej wyrafinowaną, na pytanie, czy określony porządek instytucjonalny jest właściwy bądź moralnie słuszny<sup>17</sup>. Termin *legitymizacja* pochodzi od Webera, który wykorzystywał go

---

<sup>14</sup> A. Giddens: Stanowienie społeczeństwa..., op. cit., s. 65, 225-226.

<sup>15</sup> P. Berger: Święty baldachim..., op. cit., s. 49.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 52-53; M. Zemło, op. cit., s. 261.

<sup>17</sup> P. Berger, T. Luckmann: Socjologia religii a socjologia wiedzy, [w:] Socjologia religii. Antologia tekstów. Red. W. Piwowarski, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2003, s. 136; P. Berger: Rewolucja kapitalistyczna, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995, s. 317-318.

w pracach z zakresu socjologii polityki, analizując źródła uprawomocnienia sprawowania władzy. Zastosowanie tego terminu we współczesnej socjologii jest jednak znacznie szersze. „Pojęcie legitymizacji w szerszym rozumieniu obejmuje uprawomocnienie, usprawiedliwienie, uzasadnienie, usensownienie wartości, symboli i wzorców działań, co sprawia, że stają się one w planie rzeczywistości życia codziennego standardami oczywistymi oraz naturalnymi i niebudzącymi wątpliwości, tworząc względnie trwałe struktury społecznego świata”<sup>18</sup>. Berger legitymizację określa jako społecznie zobiektywizowaną *wiedzę*, służącą wyjaśnieniu i usprawiedliwieniu porządku społecznego, odpowiedź na wszelkie pytania o rację istnienia układów instytucjonalnych. Legitymizacje, należące do dziedziny społecznych obiektywizacji, mogą mieć charakter zarówno poznawczy, jak

i normatywny. Uprawomocnienie wyjaśnia jednostce, dlaczego powinna podjąć takie a nie inne działanie, mówi jednak także o tym, dlaczego rzeczy są takimi, jakimi są. *Wiedza* wyprzedza w uprawomocnieniu *wartości*<sup>19</sup>. Uprawomocnienie jako proces Berger i Luckmann określają jako obiektywizację „drugiego rzędu”, wytwarzającą nowe znaczenia, które służą integracji znaczeń już związanych z różnymi procesami instytucjonalnymi. Celem uprawomocnienia jest uczynienie zinstytucjonalizowanych już obiektywizacji „pierwszego rzędu” obiektywnie dostępnymi i subiektywnie uznanymi. Obiektywizacje drugiego rzędu stają się konieczne dopiero w momencie, kiedy faktyczność społecznego świata zostaje jakoś zakwestionowana, pojawia się wobec niej sprzeciw, zaczyna budzić wątpliwości. W pewnym sensie społecznie istniejący ład społeczny sam legitymizuje się przez fakt swojego istnienia. Społecznie stworzony świat legitymizuje się na podstawie swojej obiektywnej faktyczności. Potrzeba wyjścia poza poziom samolegitymizujących się faktyczności i zastosowania wtórnych legitymizacji i uprawomocnień „drugiego rzędu” jest związana z przekazywaniem porządku instytucjonalnego z pokolenia na pokolenie i z kontrolą społeczną. Legitymizujące formuły są konieczne w procesie przekazywania ładu społecznego następnemu pokoleniu ze względu na zerwanie jedności biografii i historii. Oczywistość instytucji nie wynika już ze wspomnień i nawyków jednostki, konieczne jest wyjaśnienie i uzasadnienie elementów instytucjonalnych nieznanymi z własnej biografii.

---

<sup>18</sup> W. Świątkiewicz: Legitymizacja. Zagadnienia podstawowe, [w:] Społeczny świat i jego legitymizacje. Red. W. Świątkiewicz, Uniwersytet Śląski, Katowice 1993, s. 10. Zob. też: W. Świątkiewicz: Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku, Program Wydawniczy Wojewody Katowickiego, Katowice – Wrocław 1997, s. 17-18.

<sup>19</sup> P. Berger: Święty baldachim..., op. cit., s. 61-62; P. Berger, T. Luckmann: Społeczne tworzenie..., op. cit., s. 152-153.

Wtórnych legitymizacji wymaga także każda próba kontroli społecznej, kiedy to faktyczność układów instytucjonalnych jest podważana przez jej przeciwników, którzy mają być kontrolowani. Legitymizacje służą wtedy wyjaśnieniu, dlaczego nie można tolerować sprzeciwu, a także usprawiedliwieniu środków, jakie zastosowano, by go stłumić<sup>20</sup>.

Berger i Luckmann wyróżniają dwa poziomy znaczenia uprawomocnienia: horyzontalny i wertykalny. Na pierwszym poziomie chodzi o to, aby porządek instytucjonalny, występujący w różnych obszarach działań społecznych, był spójny i zrozumiały równocześnie dla uczestników różnych procesów instytucjonalnych. Celem jest tutaj integracja różnych obszarów składających się na świat codziennego doświadczenia, takich jak rodzina, edukacja czy praca, w zwartą całość, tak aby nie były ze sobą wyraźnie sprzeczne. Całość porządku instytucjonalnego jest odnoszona do wielu jednostek uczestniczących w wielu rolach bądź do wielu częściowych procesów instytucjonalnych, w których może wziąć udział pojedyncza osoba. Na wertykalnym poziomie uprawomocnienia celem jest nadanie całościowego znaczenia poszczególnym doświadczeniom będącym udziałem jednostek w trakcie ich życia. Biografia jednostki, składająca się z różnych wiążących się z instytucjonalizacją wydarzeń i faktów, scala się przez legitymizację w sensowną całość, co czyni ją subiektywnie wiarygodną i dającą się zaakceptować<sup>21</sup>. Berger mówi także o istnieniu obiektywnego i subiektywnego aspektu procesu legitymizacji. Obiektywnie legitymizacje istnieją jako obowiązujące i dostępne definicje rzeczywistości, będąc częścią zobiektywizowanej *wiedzy* społeczeństwa. Jeśli jednak mają skutecznie podtrzymywać porządek społeczny, muszą być zinternalizowane przez jednostki i służyć definiowaniu subiektywnego obrazu rzeczywistości. „Rzeczywistość świata zdefiniowanego społecznie musi być podtrzymywana zewnątrz, poprzez konwersację ludzi pomiędzy sobą, jak i wewnątrz, w sposobie postrzegania świata przez jednostkę w jej własnej świadomości”<sup>22</sup>. Z kolei W. Świątkiewicz wyodrębnił dwa aspekty źródeł legitymizacji: przedmiotowy i podmiotowy. „Aspekt przedmiotowy [...] wskazuje, jakie treści, tzn. jakie pojęcia, wyobrażenia, systemy wiedzy, przekonań są przywoływane w charakterze systemów legitymizujących uznawane wartości, normy, symbole i realizowane wzory działań społecznych. Szczególną rolę wśród nich, jak się wydaje, odgrywają: religia, moralność, prawo, obyczaje, tradycje kulturowe. [...]

---

<sup>20</sup> P. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie...*, op. cit., s. 150-152; P. Berger: *Święty baldachim...*, op. cit., s. 62-64.

<sup>21</sup> P. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie...*, op. cit., s. 151-152; M. Zemło, op. cit., s. 271.



Wyróżniony aspekt podmiotowy legitymizacji dotyczy instytucji, osób lub grup czy środowisk, które produkują treści legitymizujące, zabiegają o zachowanie ich trwałości i ortodoksyjności oraz sprawują pewien rodzaj kontroli nad zgodnością postaw i działań społecznych z przyjętym przez nich *modelem człowieka i społeczeństwa*<sup>23</sup>.

Berger i Luckmann rozróżniają cztery poziomy wtórnej legitymizacji. Pierwszy poziom jest przedteoretyczny, opiera się na obiektywizacjach znajdujących się w prostych wyrażeniach typu: „Jest tak, jak rzeczy się mają”. Na drugim poziomie legitymizacja przybiera formę przysłów, zasad moralnych, legend, pieśni, aforyzmów, mitów. Mają one głównie charakter pragmatyczny i w większości wskazują, jak powinny przebiegać zachowania w określonych okolicznościach. Na trzecim poziomie legitymizacji znajdują się teorie budowane na podstawie różnych wyspecjalizowanych systemów wiedzy, które wyjaśniają określone obszary porządku społecznego. Uprawomocnienia takie mają rozbudowaną i złożoną strukturę, w związku z czym ich przekazywanie jest powierzane właściwie przygotowanym osobom, specjalistom cieszącym się autorytetem i społecznym szacunkiem, którzy czynią to w usystematyzowany, a często także sformalizowany sposób. Czwarty poziom legitymizacji tworzą *uniwersa symboliczne*. Są to kompleksy tradycji teoretycznej łączące różne obszary znaczeń i ujmujące instytucjonalny porządek jako symboliczną całość<sup>24</sup>. W uniwersum symbolicznym wszystkie teorie niższego rzędu stają się elementami szerszego kompleksu teoretycznego. Wszystkie sfery instytucjonalnego świata zostają w uniwersum symbolicznym zintegrowane we wszechobejmujący układ odniesienia w taki sposób, iż można sobie wyobrazić, że całość ludzkich doświadczeń zamyka się w jego obrębie. Uniwersum symboliczne jest podłożem wszelkich zobiektywizowanych społecznie i subiektywnie rzeczywistych znaczeń, obejmującym zarówno całe historyczne społeczeństwo, jak i całą indywidualną biografię jednostki, w tym także sytuacje graniczne, pozostające poza obszarem codziennej praktyki, np. doświadczane w snach czy marzeniach. Różne odrębne sfery rzeczywistości są w obrębie uniwersum symbolicznego integrowane i otrzymują wyjaśnienie w teoriach naukowych, poglądach filozoficznych, systemach religijnych, ludowej tradycji lub innych konstruktach teoretycznych<sup>25</sup>. Uniwersum symboliczne jest społecznie skonstruowaną rzeczywistością, którą każdy członek

---

<sup>22</sup> P. Berger: *Święty baldachim...*, op. cit., s. 64.

<sup>23</sup> W. Świątkiewicz: *Legitymizacja: zagadnienia podstawowe...*, op. cit., s. 10.

<sup>24</sup> P. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie...*, op. cit., s. 153-155; P. Berger: *Święty baldachim...*, op. cit., s. 64; M. Zemło, op. cit., s. 272-273.

<sup>25</sup> P. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie...*, op. cit., s. 155-157; M. Zemło, op. cit., s. 273.

społeczeństwa na zasadzie oczywistości uczy się uznawać za obiektywną wiedzę o świecie<sup>26</sup>. Uniwersum symboliczne pełni liczne funkcje względem każdej jednostki w kontekście jej doświadczeń biograficznych, jak również względem porządku instytucjonalnego. Z funkcji pełnionych względem jednostek Berger i Luckmann zwracają uwagę na: porządkowanie doświadczeń będących udziałem każdej osoby, wspomaganie integracji niespójnych znaczeń pojawiających się przy okazji odgrywania różnych ról społecznych, czynienie zrozumiałym przechodzenie kolejnych faz rozwoju przez każdego człowieka, uporanie się z podstawową sytuacją graniczną, jaką jest śmierć, i uprawomocnianie tożsamości.

Najistotniejsze funkcje uniwersum symbolicznego pełnione wobec rzeczywistości społecznej to: zabezpieczanie i podtrzymywanie istniejącego porządku instytucjonalnego, tworzenie hierarchii zjawisk i faktów społecznych w przestrzeni działań zbiorowych, utwierdzanie stosunków między grupami, zbiorowościami ludzkimi i grupami etnicznymi, przyczynianie się do utrwalania władzy społecznej i aparatu niezbędnego do jej podtrzymywania, sankcjonowanie wszelkich ról społecznych, wprowadzanie ładu w zdarzenia i fakty historyczne, spajanie wszystkich dokonujących się w przestrzeni społecznej procesów instytucjonalnych oraz ochrona przed zachwianiem ładu społecznego i chaosem<sup>27</sup>. Fakt pełnienia przez uniwersum symboliczne funkcji polegających na utrwalaniu i podtrzymywaniu istniejącego porządku społecznego nie oznacza wcale, że ono samo jest ustalone raz na zawsze, pewne i niezmiennie. Podobnie jak cały porządek instytucjonalny uniwersa symboliczne ulegają pewnym przekształceniom i wymagają podtrzymujących je mechanizmów. Procedury podtrzymujące nie są konieczne, dopóki uniwersum symboliczne nie jest problematyczne. Przez sam fakt swojego obiektywnego istnienia w danym społeczeństwie uniwersum symboliczne samouprawomocnia się. Jednak żadne społeczeństwo, będąc wytworem człowieka, nie jest przyjmowane bez zastrzeżeń do końca, w związku z czym każde uniwersum symboliczne jest potencjalnie problematyczne. Zagrożenie dla obowiązującego uniwersum symbolicznego wiąże się z pojawieniem się w jego obszarze odmiennych definicji rzeczywistości. Taką sytuację wywołują najczęściej dwa przypadki. Pierwszym jest konfrontacja z innym społeczeństwem, o zupełnie odrębnej historii i kulturze. Pojawienie się alternatywnego uniwersum symbolicznego jest zagrożeniem, ponieważ pokazuje, że obowiązująca „nasza” wizja świata nie jest jedyną

---

<sup>26</sup> P. Berger, T. Luckmann: Socjologia religii ..., op. cit., s. 273.

<sup>27</sup> M. Zemło, op. cit., s. 272-277; P. Berger, T. Luckmann: Społeczne tworzenie..., op. cit., s. 158-167; P. Berger: Tożsamość jako problem socjologii wiedzy, [w:] Problemy socjologii wiedzy. Red. A. Chmielecki, S. Czerniak, J. Niżnik, S. Rainko, Warszawa 1985, s. 480-481.

możliwą, nie musi więc być wcale słuszna. Drugi przypadek zagrażający uniwersum symbolicznemu to wyłonienie się spośród członków danego społeczeństwa grup, które nie akceptując powszechnych zasad, na własną rękę ustalają dewiacyjną wersję rzeczywistości. Procedury podejmowane w celu obronienia oficjalnego uniwersum symbolicznego przed alternatywnymi definicjami rzeczywistości prowadzą do jego uprawomocnienia, ale także modyfikacji w wyniku nowych ustaleń teoretycznych, stworzonych dla przeciwstawienia się konkurencyjnemu uniwersum. Berger i Luckmann wskazują cztery typy mechanizmów pojęciowych podtrzymujących uniwersum symboliczne: mitologię, teologię, filozofię i naukę. Kolejne typy mechanizmów są w coraz wyższym stopniu racjonalne, ale również coraz bardziej złożone i skomplikowane, a przez to coraz mniej dostępne dla ogółu społeczeństwa. Podtrzymywaniu uniwersum symbolicznego służą również dwie procedury wykorzystujące mechanizmy pojęciowe: terapia, mająca zatrzymać w obrębie uniwersum aktualnych bądź potencjalnych dewiantów, i nihilacja, czyli negatywne uprawomocnienie, zaprzeczające realności wszelkich zjawisk niepasujących do uniwersum symbolicznego<sup>28</sup>.

Rozwijaniem

i stosowaniem mechanizmów pojęciowych podtrzymujących uniwersa symboliczne zajmują się specjaliści, *uniwersalni eksperci* (np. kapłani, filozofowie, naukowcy) oraz istniejące w tym celu instytucje. Do egzekwowania obowiązywania określonych definicji rzeczywistości są nierzadko wykorzystywane różnego rodzaju środki przymusu. Wszystko to składa się na podmiotowy aspekt legitymizacji porządku społecznego.

Współczesne społeczeństwa mają w większości charakter pluralistyczny. W koncepcji Bergera i Luckmanna oznacza to, że mają one nie tylko jedno zasadnicze *uniwersum symboliczne* podzielane przez wszystkich, lecz także współistniejące ze sobą uniwersa częściowe. Powstawanie *subuniwersów znaczeń* wiąże się ze zróżnicowaniem struktury społecznej, segmentacją porządku instytucjonalnego, wysoko rozwiniętym podziałem pracy i wiedzy związanej z określonymi rolami społecznymi. Subuniwersa znaczeń mogą być ustruktrowane społecznie ze względu na różne kryteria, np. takie jak płeć, wiek, zawód, smak estetyczny, skłonności religijne, doświadczenia życiowe itp. W społeczeństwach przemysłowych pluralistyczna konkurencja między wszelkiego rodzaju subuniwersami jest czymś całkowicie normalnym<sup>29</sup>. Pojawienie się subuniwersów znaczeń łączy się z wyodrębnieniem odpowiadających im perspektyw. W każdej z perspektyw można całość

---

<sup>28</sup> P. Berger, T. Luckmann: Społeczne tworzenie..., op. cit., s. 167-181.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 139-141, 196.

społeczeństwa oglądać pod kątem jednego subuniwersum. Na określone zagadnienia inżynier patrzy inaczej niż poeta, chrześcijanin inaczej niż ateista, bezdomny inaczej niż biznesmen. Każda z perspektyw jest związana z interesami społecznymi grup będących ich nośnikami, ukierunkowując jej przedstawicieli na pewne problemy lub skłaniając do zainteresowania się takim a nie innym aspektem jakiegoś zagadnienia<sup>30</sup>.

## Bibliografia

1. Berger P., Luckmann T.: Socjologia religii a socjologia wiedzy, [w:] Socjologia religii. Antologia tekstów. Red. W. Piwowarski, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2003.
2. Berger P., Luckmann T.: Społeczne tworzenie rzeczywistości, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
3. Berger P.: Rewolucja kapitalistyczna, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995.
4. Berger P.: Święty baldachim, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 1997.
5. Berger P.: Tożsamość jako problem socjologii wiedzy, [w:] Problemy socjologii wiedzy. Red. A. Chmielecki, S. Czerniak, J. Niżnik, S. Rainko, Warszawa 1985.
6. Giddens A.: Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2003.
7. Problemy socjologii wiedzy. Red. A. Chmielecki, S. Czerniak, J. Niżnik, S. Rainko, Warszawa 1985.
8. Socjologia religii. Antologia tekstów. Red. W. Piwowarski, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2003.
9. Świątkiewicz W.: Legitymizacja. Zagadnienia podstawowe, [w:] Społeczny świat i jego legitymizacje. Red. W. Świątkiewicz, Uniwersytet Śląski, Katowice 1993.
10. Świątkiewicz W.: Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku, Program Wydawniczy Wojewody Katowickiego, Katowice – Wrocław 1997.
11. Zemło M.: Socjologia wiedzy w tradycji interakcyjno-fenomenologiczne, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2003.

## Abstract

In his article the author discusses the concept of social construction of reality in the course of human actions. Social reality as a creation of human interactions is perceived as objective and obvious by society members. The problem is presented from the point of view

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 141-142; M. Zemło, op. cit., s. 285-286.

of Peter Berger and Thomas Luckmann's social construction of reality theory and compared to the

elements of Anthony Giddens's structuration theory. Like Berger and Luckmann, Giddens deals with the concept of creation and reproduction of social life in his theory. However, he pays attention to slightly different elements and aspects of those processes. The fact that the man-made institutional world has its own history which precedes the birth of individuals and goes beyond biographical recollections, contributes to the experience of that world as an objective reality. Institutions and other immaterial creations of human activity gain the value of objectivity through their very existence. The objectivity, however, is quite uncertain, and it can change easily. The key moment in the objectivation process is the transmission of the creations of human activity to people who did not participate in their formation. An extreme form of objectivation in which objectified world is no longer perceived as created by people and presents itself as a sphere of non-human and dehumanized facts is called reification by Berger and Luckmann.